Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 12 MARCA 1938. — N -- Nr. 31

Jak zapatrują się Żydzi na pomysł państwa żydowskiego w Palestynie lub gdzieindziej?

Syjoniści domagają się natarczywie i bezwzględnie **Palestyny**, jako odrębnego państwa i siedziby narodowej dla żydostwa. Zdają oni sobie doskonale sprawę z tego, że Palestyna, choćby całkowicie opuszczona przez Arabów, **nie może pomieścić wszystkich** Żydów, że zatem ogromna jeszcze **liczba** Żydów zostałaby **w rozproszeniu**. Tego rozproszenia, ani syjoniści zlikwidować nie chcą, bo wiedzą, że Żydzi **przyzwyczaili się do roli wyzyskiwaczy innych narodów**, — bo nie wierzą, iżby Żydzi, skupieni na jednym, własnym obszarze, **umieli stworzyć nowoczesne państwo**. Palestyny domagają się — dla dogodzenia żydowskiej **dumie narodowej** — i dla oparcia narodowego, a miejsca ucieczki dla tych Żydów, którym gdziekolwiek grunt pod nogami by się palił.

Druga część Żydów — **nie** wiele się troszczy o Palestynę, a raczej przeciwstawia się syjonistom dlatego, **iż boi się**, by narody nie domagały się usunięcia wszystkich Żydów do Palestyny. Walka ta raczej jest tylko teoretyczna, boć zasadniczo są wszyscy Żydzi **zgodni** w tym, że ich **ziemią obiecaną** obecnie jest **cały świat**, który już w wielkiej mierze opanowali materialnie, ba, nawet duchowo. Z wyjątkiem niewielu Żydów najpobożniejszych, **żydostwo już nie oczekuje osobowego mesjasza**, a raczej **mesjaszem siebie uznaje** i do mesjańskiego celu, jakim uważa opanowanie świata, dąży wszelkimi środkami.

Nie masz bodaj kraju, gdzieby żydostwo doswego celu tak daleko się posunęło, jak obecnie Polska. Wszak żydostwo osiągnęło w dziedzinach zarobkowych, — handlu i rzemiosła przeogromną przewagę; zdobyli Żydzi po miastach ogromną przewagę w posiadaniu nieruchomości, a w zawodach tzw. **akademickich** również większość już mają. Rozumniejsi Żydzi widzą i uznają, że taki stan jest nienormalny, niebezpieczny także dla żydostwa, gdy szersze warstwy zbudzą się z letargu żydowskiego, gdy wreszcie przejrzy cała inteligencja polska — i sfery, które przemożny wpływ mają. Asekurować się usiłują Żydzi — dopuszczając wpływ. chrześcijan do swych przedsiębiorstw jako udziałowców, członków zarządów i rad nadzorczych. Chętnie wydają **za wpływowych** chrześcijan **swoje córki** zamąż i obdarzają wielkim posagiem. Do szkół wsuwają "swoich", choćby przechrztów, aby nieznacznie wpajać w dusze dzieci i młodzieży poglądy **przeciwkatolickie i przeciwnarodowe**, wpajać uznanie i podziw dla Żydów. Prasa opanowana przez Żydów, filmy i kina żydowskie, żydowskie sztuki teatralne — zatruwają dusze. Nie szczędzą groszy na agitację, „kupują" sobie zdatniejszych pisarzy, redaktorów i mówców, aby przez nich **otumaniać rzesze**.

Dotąd my Polacy ledwie zapoczątkowaliśmy **robotę** przeciwżydowską bojkotem gospodarczym w skromniutkich jeszcze rozmiarach. A już krzyczy żydostwo w niebogłosy, jak straszna mu niby krzywda się dzieje. Tymczasem żydostwo „pcha się drzwiami i oknami" **do Polski Zachodniej**, która w pierwszych latach powojennych prawie całkowicie pozbyła się żydostwa. Kryzys gospodarczy i pogłębiająca się nędza najlepszymi są sprzymierzeńcami dla Żydów. A Żydom w pomoc **śpieszyła i śpieszą sanacja i socjalizm** wszystkich odcieni, — aż do **komunizmu** włącznie, boć socjalizm i komunizm są tworami żydomasońskimi, a socjaliści są pachołkami Żydów. Odżydzenia duchowego w Polsce prawie jeszcze **nie odczuwa się**. Tu i ówdzie — są pewne odruchy, uchwały tzw. aryjskie, atoli cała ta tak niezmiernie ważna akcja uzdrowieńcza jeszcze jest **w powijakach. Słaba jest reakcja przeciw filmom i kinom żydowskim, słaba jest walka** przeciw żydowskiej wzgl. zażydzonej prasie, rzadko reaguje społeczeństwo przeciw żydowskim **sztukom teatralnym** itp.

Słabe są dopiero początki akcji przeciwżydowskiej. Nie chcemy i nie możemy walczyć środkami **niedozwolonymi** przez katol. moralność. Niemoralna akcja wyszłaby nam na szkodę, a Żydom na korzyść. Nie możemy poprzestać roboty odżydzeniowej, **musimy ją prowadzić wszechstronnie i nieustępliwie**, jeżeli chcemy nasz naród i nasze państwo uchronić przed zgubą. Ł.

Z obrad Senatu.

„Polska domaga się rządu o wyraźnym programie".

Warszawa. W poniedziałek rozpoczęła się debata budżetowa na plenum Senatu. Dyskusję rozpoczęła deklaracja Koła parlamentarnego „Ozonu", złożona przez sen. Dąbkowskiego, która m. in. domaga się skoordynowania prac poszczególnych resortów, co według "Ozonu" może się stać „ważkim czynnikiem w jednoczeniu społeczeństwa".

Chaos i ferment.

Sen. Śliwiński mówi m. in., iż „wzmaga się w umysłach chaos i ferment, niemal wszyscy oczekują czegoś, co ma przyjść...".

Groźba „naprawiacza".

Sen. Malski, „naprawiacz", tak popisywał się, mówiąc o głośnej sprawie wileńskiej: „Nie jest istotą, czy dużo bili, czy mniej bili, ale prawdą jest, że reagować będziemy bez względu na to, czy wymiar sprawiedliwości będzie działał sprawnie, czy mniej sprawnie". A więc sanatorzy tacy, jak Malski, uważają się za równoległą władzę obok wymiaru sprawiedliwości! Ma ona „reagować natychmiast" — jak wyraża się Malski.

O mężach „nabacznościowych".

Sen. Michałowicz, jeden z twórców lewicowo-sanacyjnego Frontu Demokratycznego, zarzucał, że rząd, zamiast pójść drogą konstytucji, wkroczył na drogę mglistej koncepcji i trwał przy niej przez cały rok. Obok rządu powstało ugrupowanie, które miało sprawować władzę. Wbrew konstytucji zażądano od obywatela zaniechania własnego myślenia i podporządkowania się jakiejś organizacji nadrzędnej. Wspomina sen. Michałowicz o tym, że szef „Ozonu" brał udział w posiedzeniu Rady Ministrów, że podsekretarz stanu w jednym z najważniejszych resortów (Min. Spraw Wewn. — przyp. red.) poświęca się pracom tego obozu. Mam głęboki podziw — mówi sen. Michałowicz — dla ofiarnej pracy p. premiera, ale trudno rządzić w cieniu nad premierem. Trzeba stwierdzić, że wśród tych, którzy sprawują władzę w Polsce, nie ma wielu ludzi o wybitnej sile charakteru. Odszedł bowiem jeden mąż opatrznościowy, a pozostało tysiące „nabacznościowych".

Parlament i administracja.

Sen. Bniński, konserwatysta, wygłosił obszerne przemówienie, w którym powiedział m.in.: Konstytucja nie jest właściwie wykonywana. Parlament mimo najszczerszych chęci nie może spełniać swych zadań, wskutek niedopuszczalnych praktyk administracji, zastosowanych przy ostatnich wyborach oraz ordynacji wyborczej, co wpłynęło na poważną abstynencję wyborczą obywateli.

Nie sposób jest doszukać się jakichś zasad ogólnej polityki rządowej, a natomiast łatwo jest wykryć zupełnie niezależną od innych czynników politykę poszczególnych ministrów, a nawet niektórych wojewodów, częstokroć sprzeczną z interesami narodu, jako całości i poglądami większości społeczeństwa.

Zbrodnia lubońska.

Sen. Bniński, dziwiąc się, że policja polityczna dopuściła do tej zbrodni, wyraża nadzieję, że minister zechce udzielić w tej sprawie wyczerpujących informacji albo w Senacie albo odpowiadając jak najśpieszniej na interpelację pos. Lubieńskiego.

Brak zaufania rządzonych do rządzących, według mówcy, cechuje okres obecny. Zwracam uwagę — wywodzi sen. Bniński — na stosunek do prasy. Wynika on z obawy przed wszelką rzeczową **krytyką** w wielu dziedzinach, zwłaszcza jeżeli ona odnosi się do **polityki poszczególnych ministrów**.

Problem najistotniejszy

to problem rządu. Czasy są zbyt poważne, byśmy mogli sobie pozwolić na rząd, nieposiadający programu, rząd pozbawiony oparcia w społeczeństwie. **Dziś więcej niż kiedykolwiek Polska potrzebuje rządu silnego,** zwartego, **o wyraźnym programie rządu, który potrafi zdobyć sobie i zaufanie i oparcie.**

Wypadki wileńskie.

Konieczność podkreślenia poszanowania zasady praworządności nasunęła mi smutne wrażenie, jakie mam z obiegających całą Polskę wersyj z wypadków, które miały miejsce w Wilnie. Sprawa ta, w której do tej pory nie nastąpiło żadne uspokajające ze strony czynników miarodajnych oświadczenie, niepokoi nadal opinię publiczną. Sen. Bniński złoży w tej sprawie interpelację, podobnie jak to już uczyniono na terenie Sejmu.

Dyskusja szczegółowa w Senacie.

We wtorek Senat rozpoczął dyskusję szczegółową nad budżetem na r. 1938/9. Na porządku dziennym znalazło się 14 działów budżetu, które załatwiono w szybkim tempie i niemal bez dyskusji.

Sen. Wiesner zwrócił uwagę na fakt, że wielu emerytów, otrzymujących dostateczne zaopatrzenie, pracuje w przedsiębiorstwach państwowych, odbierając pracę bezrobotnym, co, zdaniem jego, powinno być ustawowo usunięte. Niespołecznym nazywa postępowanie, gdy mąż zajmuje dobrze płatne stanowisko, a żona pracuje w urzędzie państw.

W środę toczyła się w Senacie przez cały dzień rozprawa nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych. Sprawozdawca sen. Kleszczyński skarżył się na niewłaściwe zarządzenie Ministerstwa podczas strajku rolnego, które doprowadziły do rozlewu krwi. Sen. Chrzanowski wystąpił przeciw okólnikowi min. Spraw. Wewn. z czerwca ub. r. w sprawie popierania akcji bibliotecznej przez samorząd terytorialny. Okólnik zrozumiano prawie ogólnie jako skierowany przeciw zasłużonemu TCL.

W sprawie zajść wileńskich przemawiała sen. Jaroszewiczowa.

Ostro przeciwko Zydom wystąpił sen. Fudakowski, który m. inn. powiedział, że kiedy aktualna była sprawa uboju rytualnego, zaraz odbiła się ona echem międzynarodowym. I **teraz zbiera się fundusz na pomoc dla Zydów polskich dla popierania walki ekonomicznej Zydów z nami.**

Nadzwyczajna sesja Sejmu.

W kołach politycznych uważają za pewne, iż w kwietniu zostanie zwołana nadzwyczajna sesja sejmowa dla załatwienia całego szeregu ustaw, m. in. także sprawy ordynacji wyborczej do sześciu wielkich miast.

Z wizyty min. Becka w Rzymie.

Rzym. Dn. 6 bm. min. spraw zagr. J. Beck z małżonką został przyjęty przez włoską parę królewską w pałacu kwirynalskim, gdzie na jego cześć zostało wydane śniadanie. Król następnie odbył dłuższą rozmowę z min. Beckiem.

We wtorek min. spraw zagr. hr. Ciano wydał obiad.

W środę 9 bm. rano min. Beck zwiedził centrum doświadczeń lotniczych, po czym z otoczeniem wsiadł do samolotu, którym pilotował sam Mussolini. Przez godzinę przelatywano nad miastami, zbudowanymi na osuszonych błotach.

Dn. 10 bm. wyjechał min. Beck do Neapolu, ale już w charakterze prywatnym.

Min. spraw zagr. Włoch został zaproszony do Polski.

Proces wileński nie odbędzie się w marcu.

Wilno. Sąd Apelacyjny odrzucił wniosek o zamianę środka zapobiegawczego, wobec przebywającego w więzieniu docenta Uniw. Wileńskiego, dra Stan. Cywińskiego. Jak donosi „Kurier Wileński", termin procesu w sprawie głośnych zajść wileńskich przewleka się i dziś już uchodzi za pewne, że rozprawa ta w marcu się nie odbędzie.

Interpelacja w sprawie zajść w Wilnie — w Senacie.

Marsz. Sejmu Car nie przyjął interpelacji pos. Tarnowskiego w sprawie zajść wileńskich. Natomiast interpelację tej samej treści sen. Boińskiego przyjął marsz. Senatu Prystor. Czytamy w niej m. inn.

Wobec nie ukazania się do dzisiaj w tej sprawie żadnej oficjalnej enuncjacji mam zaszczyt zwrócić się do p. prezesa rady ministrów z zapytaniem czy wiadomo mu jest, że:

1. artykuł prof. Cywińskiego w „Dzienniku Wileńskim" nie został skonfiskowany i nie spowodował żadnej reakcji prawnej aż do chwili ingerencji oficerów służby czynnej, kiedy to, — jak o tym świadczy komunikat PAT z dnia 18 lutego br. — zarówno prof. Cywiński, jak redaktor i wydawca „Dziennika Wileńskiego" p. Zwierzyński zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej;

2. że brak reakcji prawnej na prowokacyjny artykuł prof. Cywińskiego spowodował wystąpienie kilkudziesięciu oficerów służby czynnej za wiedzą miejscowej władzy wojskowej, z których kilku uzbrojonych w mundurach zjawiło się w mieszkaniu prof. Cywińskiego, którego w obecności jego żony dotkliwie pobili. Równocześnie inna grupa oficerów 30—40 przybyła kilku samochodami i motocyklami do redakcji „Dziennika Wileńskiego", gdzie opanowawszy tę redakcję, pobili wydawcę p. Aleksandra Zwierzyńskiego, p. red. Fedorowicza, p. Żarnowskiego, dwóch gońców redakcyjnych oraz po raz drugi prof. Cywińskiego, który w międzyczasie obandażowany przybył do redakcji, przy czym niektórzy z wyżej wymienionych zostali pobici do utraty przytomności, tak, że przebywają dotychczas w szpitalu;

3. że forma reakcji oficerów wywołała odruchy ze strony społeczeństwa i młodzieży akademickiej w Wilnie, w Poznaniu i we Lwowie, odruchy według interpelanta, bardzo przykre i szkodliwe. Interpelant zapytuje, co premier zamierza uczynić, by w przyszłości nie uwłaczano pamięci marsz. Piłsudskiego i czy urzędnicy administracji państwowej, którzy dopuścili do ukazania się tego artykułu zostaną karani.

Wreszcie zapytuje, czy oficerowie zostali pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej?".

Konserwatysta zgłasza oryginalny projekt zgody narodowej.

Warszawa. Dużą sensacją poniedziałkowego posiedzenia senatu było obok przemówień senatorów Boińskiego i Petrażyckiego — wystąpienie konserwatysty sen. Dzieduszyckiego, który zgłosił **oryginalny projekt zgody narodowej.** Zaproponował on zawieszenie walk partyjnych na trzy miesiące, w ciągu których społeczeństwo, rząd i parlament miałyby zaprzestać wszelkich rozgrywek. Potem zabrałaby głos **komisja arbitrażowa**, złożona z trzech posłów i 3 senatorów, wybranych parytetycznie przez obydwie izby, **ale nie spośród zwolenników obecnego stanu rzeczy.** Ta komisja miałaby następujące zadania: **1) projekt amnestii dla wygnańców politycznych, szczególnie dla Witosa, 2) wytyczne nowej ordynacji wyborczej, 3) projekt ustawy, gwarantującej wolność prasy, 4) projekt stałej rady ekonomicznej**, która stałaby się reprezentacją społeczeństwa, w myśl inicjatywy gen. Żeligowskiego.

Sen. Dzieduszycki zapowiedział, że zgłosi w najbliższych dniach rezolucję w tym duchu.

Akcja zbiórkowa Stow. Rodziny Policyjnej.

Korpus Policji Państwowej z inicjatywy Komendanta Głównego gen. Zamorskiego zapoczątkował w okresie karnawałowym br. akcję dla zasilenia funduszów Stow. Rodziny Policyjnej, opiekującej się wdowami i sierotami po poległych policjantach. Zawiadomienia o tej akcji będą rozsyłane w formie artystycznie wykonanych drzeworytów (w cenie 3 zł). Tak, drobnym stosunkowo kosztem, każdy obywatel spełnić może obowiązek udzielenia pomocy wdowom i sierotom, których mężowie i ojcowie ofiarnie złożyli życie swe w służbie bezpieczeństwa obywateli.

„Przodownica" organ Kół Gospodyń Wiejskich wysługuje się interesom „folksfrontu".

Wileńskie „Słowo" zwraca uwagę na **osobliwy sposób redagowania czasopisma „Przodownica"**, będącego organem **Kół Gospodyń Wiejskich.** Pismo to nie ogranicza się bynajmniej **do omawiania różnych spraw gospodarskich**, ale zajmuje się też sprawami politycznymi, które przedstawia w nader znamiennym świetle.

Najwymowniejszym jest tu, cytowane przez „Słowo" **oświetlenie wypadków, rozgrywających się w Hiszpanii:**

„W Hiszpanii — pisze m. in. „Przodownica" — w państwie, liczącym 24 i pół miliona obywateli, toczą się dalej bratobójcze walki, w których biorą udział żywy cudzoziemcy, szczególnie Włosi i Niemcy, wspomagając faszystów hiszpańskich, dowodzonych przez generała Franco.

Demokratyczny rząd hiszpański, mający poparcie hiszpańskich chłopów, robotników i inteligencji pracującej, od półtora roku walczy z naporem międzynarodówki faszystowskiej. Faszyści hiszpańscy, ściągający do kraju przeciwko własnemu rządowi wojska włoskie i niemieckie, przypominają naszą kiedyś Targowicę".

Słusznie zauważa „Słowo", iż ton tej notatki **pokrywa się znakomicie z receptami Kominternu.**

Znamienna jest również **ocena sytuacji międzynarodowej**, dokonana przez „Przodownicę" w związku z wojną chińsko-japońską. — Ocena ta brzmi:

„Coraz więcej jest głosów wybitnych polityków, stwierdzających, że coraz bliższą wydaje się nowa wojna światowa. Abisynia, Hiszpania, Chiny, zagrożenie Austrii, groźby pod adresem Czechosłowacji — wskazują na nienasycone apetyty państw i grup faszystowskich".

Powyższe cytaty są najzupełniej wystarczające, by zdać sobie sprawę z kierownictwa tego pisma. Pytać należy: **skąd tego rodzaju tendencje docierają do szpalt „Przodownicy", wydawanej pod patronatem Kół Gospodyń Wiejskich CTO i KR, subwencjowane przez min. rolnictwa.**

Sklepy muszą uwidocznić nazwisko kupca.

Władze admin. ustaliły ostatecznie termin **wywieszenia przez przedsiębiorstwa handlowe szyldów**, odpowiadających wymogom art. 33 prawa przemysłowego. W Warszawie, w myśl zarządzenia komisariatu rządu, przymus ten wszedł w życie 5 go marca. By nie narażać kupców na koszty przeróbek szyldów, zezwolono na dodatkowe szyldziki, zawierające imię i nazwisko właścicieli przedsiębiorstw, wypisanych czarnymi literami na białym tle.

Awans inż. Wojnarowicza.

Toruń. Kierownik miejskich zakładów wodociągowych i kanalizacyjnych w Toruniu, inż. Wojnarowicz, opuścił 1 marca br. swe dotychczasowe stanowisko, otrzymując stanowisko docenta Politechniki Warszawskiej.

Przy tej sposobności warto przypomnieć, że p. inż. Wojnarowicz jest mężem „głośnej" pani Ginnett-Wojnarowiczowej, która ongiś w konfraterni toruńskiej ubliżyła Pomorzanom, twierdząc, że nie są Polakami. Sprawa ta wywołała burzę protestów i wystąpień w prasie. W związku z tym p. Wojnarowiczowa czuła się zmuszona do wyjazdu z Torunia. Był także silny nacisk pomorskiej opinii publicznej na Magistrat w Toruniu, żeby zwolnić p. inż. Wojnarowicza ze stanowiska w Toruniu z powodu jego „nieobliczalnej" żony.

Plebiscyt w Austrii.

Kanclerz Schuschnigg, odwołując się do narodu w sprawie Anschlussu, zarządził specjalny plebiscyt na niedzielę, 13 bm., który zadecyduje o dalszych losach Austrii.

Dymisja rządu.

Paryż 10. 3. Premier Chautemps zgłosił Prezydentowi dymisję gabinetu. Misję tworzenia nowego rządu otrzymał Blum.

Przyjazd b. prezyd. Hoovera.

Poznań. Dn. 10 bm. przybył do Poznania b. prezyd. St. Zjedn. A. P. Herber Hoover.

Morderca szofera przed sądem.

Warszawa. Dawno nie widziano takich tłumów w gmachu warszawskiego Sądu Okręg., jak w dniu procesu Skwierawskiego o zabójstwo szofera Szlendaka.

Na rozprawę zwołano 34 świadków. Osk. broni 2 adwokatów. Osk. jako motyw zbrodni podał chęć zdobycia warunków do bogatego ożenku.

Skazany na śmierć.

Sąd Okręgowy 10 bm. ogłosił wyrok, którego mocą uznaje winę Skwierawskiego za udowodnioną i postanowił skazać go na śmierć. Osk. przyjął wyrok z płaczem i łkaniem. Obrońca zapowiedział apelację.

Wielka ofenzywa wojsk gen. Franco.

Salamanka. Wojska powstańcze przerwały na froncie aragońskim linie nieprzyjacielskie, zajmując ważne pozycje. Nieprzyjaciel pozostawił przeszło 500 zabitych na placu boju i znaczną ilość materiału wojennego. W walce powietrznej strącono 2 nieprzyjacielskie samoloty.

Fałszywe weksle na 200 tys. zł. puścił w obieg żydowski bogacz.

Łódź. Na jaw wyszła w tych dniach afera bogatego kupca warszawskiego, Jakuba Finkelszteina. F., posiadając od dłuższego czasu zaufanie łódzkiej czarnej giełdy, łatwo dyskontował weksle własne i klientów na poważne sumy. Ostatnio Finkelsztein wypuścił na rynek łódzki kilkaset sztuk weksli, sporządzonych przy pomocy kopiowania.

Afera wydała się, gdy stwierdzono, że kilkaset zaprotestowanych weksli jest fałszywych, a jednocześnie Finkelsztein zlikwidował w Warszawie hurtowy skład manufaktury i wyjechał w niewiadomym kierunku. Według policyjnych obliczeń dyskonterzy łódzcy w związku z aferą Finkelszteina stracili około 200 tys. zł.

Policja prowadzi poszukiwania za Finkelszteinem.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 12 III. 8.00 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Krakowskie żaki — słuch dla dzieci. 16.15 Trio salonowe — koncert z Krakowa. 17.00 Humor rzymski — fel. 17.15 Utwory skrzypcowe kompozytorów słowiańskich. 18.15 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.00 Frasquita — operetka Lehara. 22.00 Trzy skecze ze Lwowa. 22.15 Koncert.

Niedziela, 13 III. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z Wilna. 10.30 Muzyka z płyt. 12.03 P ranek symf. z Łodzi. 13.10 Jemioł — nowela Sienkiewicza. 13.30 Muzyka obiadowa ze Lwowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 Koncert kameralny. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 Teatr Wyobraźni: Turniej w Perogino — reportaż imaginacyjny. 19.35 Słynni wirtuozi — XIV audycja. 21.00 Wiad sport. 21.15 Precz z kobietami — wesoła audycja. 22.00 Opowieść o Beethovenie — IV audycja — Nieśmiertelna kochanka.

Poniedziałek, 14 III. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Muzyka z płyt. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Z piosnką po kraju. 16.15 Muzyka rozrywkowa w wyk. ork. mandolinistów. 17.00 Wpływ odkryć i wynalazków — odczyt. 17.15 Recital fortep. Sari Hir. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.30 Dyskutujmy: Czy organizacje kobiece mają rację bytu. 20.00 Koncert rozrywkowy. 22.20 Koncert wieczorny w wyk. ork. symf. PR.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 12 III 11.40, 13.00, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Koncert życzeń. 18.45 Wiad sport. z Pomorza.

Niedziela, 13 III. 8.30 Audycja dla wsi a) Płyty, b) Chwilka Kółek Roln. — gawęda. Po nabożeństwie około godz. 10.30 Muzyka z płyt. 15.45, 23.00 Płyty. 19.35 Audycja słowno muz. pt. W różnych stronach kraju. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 14 III. 11.40, 13.00, 18.25, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Pogad. aktualna. 18.40 Lekcja języka polskiego z Katowic. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych. Przekład z francuskiego. 64

(Ciąg dalszy.)

— Krzyki się zbliżają, zapewniam wuja.

— Bo wiatr dmie stamtąd.

Ale odźwierny zjawił się w bramie ogrodu. W jego twarzy wojskowej biały wąs burzył się na drgających wargach:

— Proszę pana, ludzie gromadzą się na ulicy...

Wuj wybuchnął:

— No, więc cóż na to poradzę, skoro władza pozwala? Nie mogę przecie rozpędzić ich bębnem, nieprawdaż?

Gracze z rakietami w ręku zbliżyli się do odźwiernego i wuja. Janka i pani Breau siedziały, nadsłuchując. Tylko troje dzieci bawiło się dalej w ogrodzie. Berta nalegała:

— Gdyby ci ludzie mieli dopuszczać się manifestacyj przed fabryką, dzieci mogłyby się przestraszyć... Nieprawdaż, Magdziu?

— Być może.

Karol i Gaston potaknęli skinieniem głowy, wtedy fabrykant włożył kurtkę:

— A no, trudno, nie możemy grać dzisiaj. Partia na nic.

I zwrócił się do obu młodych kobiet, które przywoływały swoje dzieci:

— O, nie chcę was zatrzymywać. Idźcie sobie, jeżeli się obawiacie o waszych malców.

— Lepiej jest w każdym razie mieć je przy sobie, — odrzekła Berta.

— Tak, wejdźmy do domu, — zaproponował Gaston. — Z okien salonu widać drogę. Będziemy widzieli, jak się zbliżają.

Całe towarzystwo porzuciło plac tenisowy. W milczeniu przebyto zaciszny i pachnący różami ogród. Śpiewy ustały.

Udano się na pierwsze piętro. Podczas gdy kobiety i dzieci weszły do pokoju wuja, czterej mężczyźni wkroczyli do salonu, mieszczącego się nad salą jadalną.

Okna, zasłonięte storami, wychodziły na trzy strony, na drogę, na dziedziniec i na ogród. Jedyną ścianę wolną od drzwi okiennych wypełniała monumentalna witryna w stylu Ludwika XV, rzeźbiona w dębie jasnym, poza którą wuj Courtemer gromadził skarby ceramiczne. Inne serwantki, w tym samym stylu, umieszczone po rogach, dopełniały tego niepowszedniego muzeum. Ponad bilardem świecznik z kryształów weneckich połyskiwał kwiecistymi ramionami o tęczowych refleksach.

Leon podbiegł do jednego z okien frontu. Nie śmiał przypuszczać możliwych następstw buntu. Droga prosta, wytknięta przez pola, oparkaniona murem, łączyła fabrykę z głównym gościńcem. Przy zbiegu tych dwóch ulic, a sto metrów od fabryki, stał czarny tłum, tamując perspektywę. Widocznie parlamentowano. Policja i żandarmi mieli przeszkodzić najściu na fabrykę.

Tintin w płaszczyku beżowym, w rękawiczkach, z laską w ręku, wpadł do salonu, jak młody źrebak:

— Wujaszku, ja chcę także zobaczyć strajkujących.

Fabrykant, który gorączkowo bawił się znacznikiem punktów na jednej z band bilardu, ofuknął go:

— Głuptas jesteś musiałeś ich już nieraz widzieć: to robotnicy, którzy nic nie robią.

WIADOMOSCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 11 marca 1938 r.

Kalendarzyk. 11 marca, piątek, † S dzień. Pelagii.
12 marca, sobota, † S. dzień. Grzegorza.
13 marca, niedziela, 2 Postu.

Wschód słońca g 6 — 01 m. Zachód słońca. g. 17 — 31 m.
Wschód księżyca g 12 — 23 m. Zachód księżyca g. 3 — 28 m.

Z miasta i powiatu.

Zarządzenie

Starosty Powiatowego Lubawskiego z dnia 8 marca 1938 r. w przedmiocie ustalenia cen artykułów powszechnego użytku.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. z dnia 29. X 29 r. o regulowaniu cen przedmiotów powszechnego użytku Dz. U. R R. Nr 61 poz. 607 w brzmieniu zmienionym rozp. Ministra Spraw Wewn. z dnia 20. IX 32 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz 722), którego moc obowiązująca została przedłużona rozp. Min. Spraw Wewn z dnia 10 XII 36 (Dz. U. R. P. Nr. 92 poz. 641) oraz na podstawie § 1 rozp. Wojewody Pomorskiego z dnia 14. I. 1937 r. o regulowaniu cen przedmiotów powszechnego użytku (Pomorski Dz. Wojew. nr. 2 poz. 16) i po wysłuchaniu opinii komisji do badania cen zarządzam co następuje:

1. Na niżej wymienione artykuły pierwszej potrzeby ustalam następujące ceny maksymalne:

szynka świeża	za 1 kg 1,00 zł
słonina, świeża solona	za 1 kg 1.60 zł
boczek surowy	za 1 kg 1.20 zł
otoczki	za 1 kg 0.80 zł
wątroba wieprzowa	za 1 kg 1.10 zł
cynaderki	za 1 kg 0 80 zł
siekanka mięsna	za 1 kg 1.20 zł
mięso wieprzowe:	za 1 kg 1,00 zł
karkówka	za 1 kg 1,00 zł
podgardle	za 1 kg 1,00 zł
żeberka	za 1 kg 0,90 zł
noga (gruba)	za 1 kg 0 80 zł
mięso wołowe (bez dokładki)	za 1 kg 1.00 zł
boczek wędzony	za 1 kg 1,30 zł
kiełbasa zwyczajna	za 1 kg 1.20 zł
salcesony wszelkie	za 1 kg 1,00 zł
głowizna	za 1 kg 0,50 zł
nóżki	za 1 kg 0,40 zł
kiszka kaszana	za 1 kg 0,40 zł

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną na podstawie art 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30 VIII 26 r. (Dz U. R. P. Nr. 91 poz. 527) w związku z art. 63 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 23 III 1928 r. o postępowaniu karno administracyjnym (Dz. U. R P. Nr. 38 poz. 365) karze aresztu do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 zł.

Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia. Jednocześnie traci moc obowiązującą zarządzenie poprzednie w tej sprawie.

Starosta Powiatowy; w z. Mgr. St. Sękowski, wicestarosta.

Jak pracuje K. S. M.?

(Dalszy ciąg sprawozdania z posiedzenia Rady Okręgowej).

Nowe Miasto. Protokół z ostatniego posiedzenia Rady odczytał sekretarz okręgu p. Urbanowski. Ze sprawozdania prez. okręgu p. insp. Piotrowskiego wynikało m. in., iż puchar okręgu za zwycięstwo w zawodach sportowych w r. 1937 zdobyły Krotoszyny. Puchar dla najlepszego zespołu sportowego w diecezji chełmińskiej, który 10 lat wędrował po rozmaitych miastach, zdobył okręg nowomiejski na własność. Nagrody te zostały zwycięzcom wręczone przy hucznych oklaskach przez p. insp. Piotrowskiego. W każdym prawie oddziale KSM. działa zespół przysposobienia rolniczego. P. Prezes podkreśla też zasługi, które położył dla organizacji p. Urbanowski. Hasłem obecnym to 10 lecie istnienia okr. nowomiejsk i 20-lecie istnienia miejsc. oddz., które to uroczystości będą obchodzone łącznie. Sprawozdania złożyli również sekr. p. Urbanowski, który wymienił jako najlepsze o działy w okręgu: Łąkorz, W. Bałówki, Krzemieniewo, skarbnik p. Ludwicki, nacz. okręg. p. Rzepka oraz instruktor p. r. p. Grzymowicz, który m. in. podkreślił, iż pod wpływem pracy łodzieży zmienia się gospodarka rolna. P Ochocki nawoływał zarządy oddziałów do regulowania zaległych składek dla okręgu

Nastąpił wybór nowego zarządu okręgu na rok 1939. Prezesem został ponownie obrany przy hucznych oklaskach delegatów p. Piotrowski, wiceprezesem ks. kuratus Kitta, sekr. p. Urbanowski, skarbn. p. Ludwicki.

Referat o ramowym programie pracy na r. najbliższy wygłosił p. Urbanowski. W dyskusji, podobnie jak na posiedzeniu rady sokolej, wysunięto sprawy młodzieży, należącej do Hufca PW., kursów oświaty pozaszkolnej. Po aktualnych uwagach, dotyczących pracy zorganizowanej młodzieży katolickiej pp. Pruchniewskiego, Urbanowskiego, Piotrowskiego, Goralskiego i członka zarządu p. Ludwickiego do zebranych gorąco przemówił, zachęcając ich do gorliwej pracy, prezes Akcji Katolickiej p. Gęstwicki, po czym wzniósł okrzyk na cześć Ojca św.

Zebranie solwował p. prez. Piotrowski, życząc zebranym jak najowocniejszych wyników pracy. Zabrzmiała pieśń „Hej do apelu" i delegaci rozjechali się do swych oddziałów, by w dalszym ciągu prowadzić zbożną swą pracę.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. Stanisława Streicha

odprawione zostało w czwartek, dn. 10 bm. o godz. 9 rano w kościele parafialnym w Nowym Mieście, z inicjatywy Stron. Narod. Przy głównym ołtarzu Mszę św. żałobną odprawił ks prof Dembieński, jednocześnie zaś cichą Mszę św. przy bocznym ołtarzu — ks. prob. dr Pryba. Nabożeństwo upiększyły dwa utwory muzyczne, wykonane z prawdziwym artyzmem przez pp. Thiesa (skrzypce), Smukałę (akompaniament organowy) marsze żałobne Szopena i Niteckiego. Udatnie odśpiewał też 2 stosowne pieśni miejsc. Chór Kościelny. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę".

Po jarmarku bez Żydów.

Nowe Miasto. W ub. środę odbył się jarmark kramny i na konie. Dzięki inicjatywie Tow. Kupców Samodz., a zwłaszcza prezesa Tow. niezmordowanego p. Jentkiewicza Bol. wykupiono dla chrześcijańskich kupców i rzemieślników wszystkie miejsca targowe. Ruch na rynku nie był ożywiony, co jest zrozumiałe, ze względu na jarmark, odbywający się równocześnie w Wąbrzeźnie. Również kupcy skarżyli się na małe interesy.

Żydzi przyjechali również na samochodach ciężarowych, miejsc jednakże na placu targowym nie zajęli. Próbowali w rozmaity sposób obchodzić prawo, jednakże straż jarmarczna unieszkodliwiła ich zabiegi, zmuszając „lotnych handlowców" do opuszczenia rynku.

P. Starosta i p. Komendant pow. PP. już w przeddzień, podobnie jak w sam dzień jarmarku, obchodzili sklepy żydowskie i zwracali Żydom uwagę, by nie powodowali zbiegowisk.

Przed jarmarkiem niewątpliwie Żydzi puścili w obieg bezpodstawną insynuację, że zanosi się na ekscesy. Była to oczywiście zbyt grubymi nićmi szyta intryga przeciwko „pikieciarzom".

Spokój został w pełni utrzymany. M. inn. na jarmarku pełnili też służbę policjanci z poza Nowego Miasta.

Pikiety narodowców zdołały zarejestrować szereg żydofilów. Nazwiskami tych niepoprawnych „upiększymy" kronikę poniedziałkową naszego pisma.

Targ na konie odbył się przy dużym spędzie, lecz przy małej ilości kupujących. Za dobre konie płacono 400—500 zł, robocze 200—400 zł, konie gorsze 80—150 zł. Kupowano również konie na ubój, przy czym płacono za nie od 100—150 zł.

Żałobna akademia manifestacyjna

ku czci ś. p. ks. proboszcza Stanisława Streicha, zamordowanego w kościele lubońskim przez komunistę, odbędzie się w Nowym Mieście w sobotę, dn. 12 bm. o godz. 8 wiecz. w wielkiej sali „Hotelu Centr."

Program.

1. Zagajenie.
2. Śpiew ogólny: „My chcemy Boga".
3. Słowo wstępne — wygłosi ks. prof. Dembieński prezes pow. Stronnictwa Narodowego. Po słowie wstępnym jednominutowa cisza.
4. Wysłuchanie w postawie stojącej „Marsza żałobnego „Szopena", który odegra p. Thiess (skrzypce) przy akompaniamencie fortepianowym p. Smukały.
5. Śpiew Chóru Kościelnego: „Cokolwiek w świecie jest" — dyryguje p. Smukała.
6. Referat n. t. „Komunizm, śmiertelny wróg narodu i religii" — wygłosi sekr. pow. S. N. p. Reichel.
7. Śpiew Chóru Kościelnego „Nie tu Ojczyzna".
8. Utwór muzyczny „Largo" Haendla w wykonaniu pp. Thiesa i Smukały.
9. Przyjęcie rezolucji i na zakończenie
10. Odśpiewanie „Boże, coś Polskę".

Kto czuje i myśli

po katolicku, wstrząśnięty do głębi potwornością niebywałej w dziejach Polski zbrodni, podąży niechybnie na ten uroczysty akt, aby wspólnie z rodakami zamanifestować swe uczucia.

Ks. J. Dembieński, prezes pow. Str. Nar.

Wielkie zebranie manifestacyjne.

Lubawa. Stronnictwo Narodowe w Lubawie zwołuje na niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 11,30 w południe, zaraz po nabożeństwie, dla miasta Lubawy i w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz 11-tej przed południem dla wsi na sali p. Kowalskiego wielkie zebranie manifestacyjne przeciwko komunizmowi — śmiertelnemu wrogowi Kościoła Katolickiego i Narodu Polskiego oraz przeciwko ohydnej zbrodni komunisty, mordercy śp. ks. proboszcza Stanisława Streicha w Luboniu.

Przemawiać będą zamiejscowi mówcy. Po zebraniu pochód pod pomnik Chrystusa Króla, gdzie odmówione będą modlitwy.

Wzywamy całe narodowe i katolickie społeczeństwo miasta Lubawy i wszystkie Koła obwodu lubawskiego do udziału w proteście. Zarząd Stron. Narodowego w Lubawie.

Nadzwyczajne Zebranie Kółka Rolniczego w Nowym Mieście

odbędzie się w niedzielę 13 marca 1938 o godz. 10 przed południem w zwykłym lokalu.

Plebiscyt oddłużeniowy. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Pożar.

Gwiździny. Ostatnio wybuchł u dzierżawcy plebanki, p. Fr. Kitty pożar w pokoju służącej. Na szczęście wskutek rychłego zauważenia ognia spaliła się jedynie kołdra i nieco in. rzeczy. Szkoda jest nieznana.

Wyrodna matka.

Grodziczno. W tych dniach znaleziono w stodole p. Zakrzewskiego nieżywego noworodka płci żeńskiej, którego tam nieludzka matka porzuciła Sekcja zwłok wykazała, że noworodek przyszedł na świat żywy, lecz wskutek wycieńczenia i zimna zmarł po 2 dniach. Za nieludzką matką zostało wdrożone śledztwo.

Wypadek śmierci przy zwózce kloców.

Zielkowo. W środę 9 bm. zdarzył się tu tragiczny wypadek. Otóż gdy robotnicy zatrudnieni byli u p. Szulca przy składaniu kloców z wozu, jeden z nich, Mroczyński Jan, lat 29 pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, że padający kloc przygniótł mu głowę, miażdżąc ją. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Powyższy nieszczęśliwy wypadek niech będzie przestrogą dla tych, którzy się trudnią zwózką kloców.

Z walnego zebrania Koła Stron. Narod.

Rywałdzik. Walne zebranie zagaił kol. Prezes. Po odczytaniu komunikatów wywiązała się dyskusja; sprawozdanie z działalności Koła w 1937 r. zdał kol. Kruza. Zebrań zwyczajnych odbyło się 8 i 1 nadzwyczajne, 3 zebrania zarządu Koła, 1 zebranie uroczyste w dniu 3 maja. Dalej dyskutowano nad wydarzeniami politycznymi i gospodarczymi. Jednogłośnie wybrano stary zarząd ponownie w składzie nast; kol. kol. Krasiński Alfons — prezes, Kruza Jan — sekretarz, Hejka Władysław — skarbnik, Cichocki Leon wiceprezes

Po wyjaśnieniu sprawy legitymacji na rok 1938 wykupiono je.

W wolnych głosach poruszono rozmaite bolączki, np. sprawę wsparcia bezrobotnych z funduszu pomocy zimowej, gdyż tut. gmina pominęła właśnie tych najbiedniejszych. Dwuminutową ciszą uczczono pamięć zamordowanego przez komunistę ks. Streicha w Luboniu pod Poznaniem. Po ożywionej dyskusji na temat ohydnego morderstwa uchwalono zwołać zebranie prezesów poszczególnych organizacyj w dniu 20 marca celem ustalenia obchodu w dn. 3 maja.

Znowu skradziono świnię.

Brzeziny, k. Lekart. Dotychczas nieznani sprawcy skradli na szkodę rolnika p. Jana Skarzyńskiego z Brzezin, pow. lubaw., z zamkniętego na kłódkę chlewa, świnię, którą wyprowadzili na odległość ok. 250 m od zagrody. Tamże na łące poszkodowanego świnię, ważącą 250 kg, zabili i uszli z łupem. Sprawców kradzieży było prawdopodobnie trzech.

Z Pomorza.

Jarmark bez Żydów.

Lidzbark. Dnia 7 bm. odbył się tu zapowiedziany jarmark kramny dzięki wytężonym wysiłkom tut. społeczeństwa, szczególnie Tow. Samodz, Kupców i rzemiosła bez żydowskich straganiarzy. Jarmark wykazał niezbyt ożywiony ruch, szczególnie brakło sprzedawców z konfekcją, z bławatami, galanterią było zaledwie kilku, najliczniej przybyli sprzedawcy obuwia, fajansu, słodyczy, jak niemniej jarmarczni krzykacze. Nie zabrakło i tym razem różnych „cudotwórców", którzy zachwalali swe „cudowne" środki lecznicze. Coprawda ludność przybyła licznie, lecz mniej za interesami. Dużo, aż za dużo było takich, którzy mimo upomnień i ostrzeżeń odwiedzali żydowskie składy, nabywając tam towar. Oczywiście owi żydofile rekrutowali się przeważnie z pośród ludności wiejskiej, która „ubolewała" nad brakiem żydowskich straganiarzy. Na ogół tegoroczny wiosenny jarmark dzięki wysiłkom społeczeństwa odbył się w atmosferze czysto chrześcijańskiej.

RUCH TOWARZYSTW.

Narod. Organ. Kobiet.

Nowe Miasto. Uprasza się członkinie o wzięcie gremialnego udziału w żałobnej akademii ku czci śp. ks. St. Streicha w sobotę, 12 bm. o godz 8 wiecz. w Hotelu Centralnym. Przewodnicząca, Graduszewska.

Baczność pszczelarze!

Nowe Miasto. Posiedzenie marcowe odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 11 w lokalu TCL. przy ul. Srodkowej, na które zaprasza członków i sympatyków towarzystwa Zarząd.

Nowe Miasto. Cwiczenia Chóru Kościelnego odbędą się dziś, w piątek o godz. 20 (8 wiecz.) w salce parafialnej Obecność wszystkich ćwiczących konieczna.

Dyrygent.

Walne zebranie Stron. Narod.

Świniarc. W środę, 16 bm. o godz. 19 tej w lokalu p. Wilamowskiego odbędzie się walne zebranie tut. Koła Stron. Narod. Wobec przybycia prelegentów zamiejscowych, obecność wszystkich członków i sympatyków jest obowiązkowa

Zarząd.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

Rumienica. Zebranie Kółka Roln. w Rumienicy odbędzie się w niedzielę, dn. 13 bm o godz. 3 po poł. w lokalu szkolnym. O liczny udział prosi Zarząd.

Bratian. Zebranie Kółka Rolniczego w Bratianie odbędzie się w niedzielę, dnia 13 marca rb. o godz. 17-tej w Szkole Powszechnej.

Ze względu na ważne sprawy prosi się o punktualne i liczne przybycie Zarząd,

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Wyrób Polskiej Spółki Akcyjnej „PERSIL" w Bydgoszczy

Przyjmuje się lisy, wydry, tchórze, kuny do garbowania

Farbuję lisy na „Alaska", srebrny, patagoński (szary) i krzyżaki.

Wykonuje wszelkie prace kuśnierskie

Pracownia Kuśnierska,
Nowe Miasto, Kazimierza 2.

Nowoczesny Koncesjonowany Zakład elektrotechniczny
Adam Trzos, Działdowo
ul. św. Katarzyny
wykonuje elektryczne
Instalacje na światło i siłę
fachowo, szybko i na dogodnych warunkach.
Na składzie duży wybór aparatów radiowych (spłata do 18 miesięcy), **ładowanie akumulatorów.**



Zbierajcie znaczki reklamowe światowej marki „Urbin".

Zelazo

obręczowe do kół i sztabowe, **bednarki — blachy żelazne piece — rury — kolana — okucia do pieców — konwie do mleka**

kupuje się najtaniej u

Wł. Wyżlica, Lubawa
Rynek 12
Skład żelaza, porcelany i szkła

Torfiarki

i prasy do torfu

dostarcza

„UNIA" sp. akc. Brodnica

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej najukochańsze żony, naszej najdroższej matki, córki i siostry ś. p.
z Smoczyńskich
Jadwigi Suchomskiej
zostanie odprawiona
Msza święta żałobna
w kościele parafialnym w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. pół do 7 mej, o czym zawiadamiają Koleżanki i Znajomych
mąż, dzieci, rodzice i rodzeństwo
Działdowo, w marcu 1938 r.

Czarowny ton superów
TELEFUNKEN
ICH ODBIÓR I ZALETY DEMONSTRUJE:

Na dogodnych warunkach od 20 zł miesięcznie do nabycia w firmie
J. Truszczyński, Lubawa, Rynek 32|34. Telefon 94.

Opryskiwacze

do drzew
Karbolinę Sadowniczą
D. K. M.
orsz
wszelkie środki chemiczne do zwalczania szkodników w ogrodach i sadach, marki „AZOT"
POLECA
Nowa Drogeria
właśc.:
Wacław Truszczyński
LUBAWA (Pomorze)
ul. Zamkowa nr 1. Telefon 37.

Wydział Powiatowy w Nowym Mieście Lub. urządza w dniu 15 marca 1938 r. o godz. 10-tej w gmachu Wydziału Powiatowego pokój Nr. 19 (sala posiedzeń Rady Powiatowej)

PRZETARG

na dostawę ca 6.000 m3 żwiru i 1.500 m3 kamieni.
Szczegóły dostawy — przed przetargiem.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
(—) Mgr. Stanisław Sękowski, wicestarosta

NA SEZON WIOSENNY

polecam
wszelkie nawozy sztuczne, jak
Azotniak — Supertomasyna
Supertomasynę azotniakowaną
Saletrę zrapinową — Tomasynę belgijską
Sól potasową — Kainit — Wapno nawozowe
„OPAŁ" właśc.: **FR. GRZYWACZ**
BRODNICA, Mazurska 15|17 — telefon 129

Korzystnie sprzedam
maszyny piekarskie
1 do dzielenia bułek i 1 do mielenia bułek w dobrym stanie.
A. Rozwadowski
Brodnica, Mazurska 23

Motor
ropowy 3-konny na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto.

Gospodarstwo rolne

obszaru 66 mórg wraz z budynkami w Chrośle
(właścicielka A. Jabłońska)
zostanie w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim dnia 12 kwietnia 1938 r. o godz. 12 sprzedane.
Cena oszacowania 16.200,— zł.
Cena wywołania 10.800,— zł.
Potrzebna kaucja licytacyjna 1620 zł.
Reflektanci na kupno winni przed licytacją postarać się o zezwolenie pana Starosty i Komisarza Ziemskiego z Brodnicy (który urzęduje w Nowym Mieście w Starostwie każdego wtorku), względnie od p. Wojewody Pomorskiego, gdyż gospodarstwo położone jest w pasie granicznym.
Reflektanci bez odnośnego zezwolenia nie zostaną do licytacji w ogóle dopuszczeni.
Bliższe szczegóły udzieli **Bank Ludowy w Nowym Mieście.**



Ostatnie wyszukane nowości w bieliźnie damskiej

komplety - halki - motylki i t. d.

W bieliźnie męskiej wierzchniej
„Jola" podwójne mankiety, piżamy, komplety Jaegera i Majestic.

Pończochy
„Delta" noszone z prawej i z lewej strony.

Ostatnie nowości
skarpety „Delta" od najtańszych do luksusowych, Torebki „modele" kozły, safiany, boksy, rękawiczki skórkowe od zł 3.30 do zł 17,95, krawaty „Emsza" od 45 gr do 10,45 zł.
oraz wszelką galanterię pierwszorzędną do nabycia w firmie
I. Kolasińska
Brodnica, Rynek 9
dawniej: **Drawert**
Ściśle stałe ceny.

Dom
mieszkalny, ubikacje sklepowe, mieszkania, centrum Górzna natychmiast sprzedam
Żbikowski, Górzno

Przedzierżawię kuźnię
bez narzędzi
i karczmę
z wyszynkiem
Stencel, Partęczyny
pow. Grudziądz

Sprzedam
2 wysoko-źrebne dobre klacze
Przeczewski, Mroczno

Suchy plac

budowlany w Brodnicy na sprzedaż
Oferty do eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto pod „Plac"

Ogier „Atos"

licencjonowany, przyjęty do II. kategorii, kryje zdrowe klacze
M. Graduszewski
Złotowo



Z dniem 8 bm. PRZENIOSŁEM
przedsięb. dachówek cementowych
z Łąk do Pacółtowa
Jan Rudnicki, Pacółtowo

Do smarowania chleba



„Rosta-Extra" miód stołowy sztuczny kombinowany z prawdziwym miodem pszczelnym. „Miód Rosta-Extra" jest smaczny, pożywny — wydajny, zastępuje w zupełności masło i inne tłuszcze.
Miód „Rosta" do nabycia w składach kawy i towarów kolonialn.

Slatkę ogrodzeniową do płotów
Drut kolczasty
Karbolineum
oraz wszelkie żelazo
kupisz najkorzystniej
u F. KOZICKIEGO
Brodnica, Hallera 17

Uwaga stolarze!

Wszelkie okucia do trumien i inne artykuły
poleca po najniższych cenach
Wł. Truszczyński
skład żelaza i art. budowl.
Nowe Miasto.
Telefon 91. Rynek 9.

Potrzebny od zaraz
chłopak
do koni i do wszelkich prac w gospodarstwie
Brzozowski Bern.
Złotowo

ZAGRANICZNE WINA GRONOWE

hurtownie — detalicznie

Wermuth Cinzano	btl. zł 5.55
Tokaj wytrawny z r. 1923 Tokaji Bortermelök Társasága R. T.	pół gąs. zł 3.50
Tokaj wytrawny z r. 1915 Tokaji Bortermelök Társasága R. T.	pół gąs. zł 3.75
Tokaj Półsłodki Tokaji Bortermelök Társasága R. T.	pół gąs. zł 3.60
Maślacz z winnic Tokaj Tolcsva Satoraljanjhely	pół gąs. zł 4.75

4%
rabatu

poleca **F-a Stanisław Rost,**
Nowe Miasto — telefon 36.

Gabinety

Tapczany — kanapy
Leżanki, lampy stojące
Kuchnie różnokolorowe
bardzo praktyczne i tanie.
Wł. Maliszewski,
Lubawa, Rynek 15

Dobre fotografie

wykonuje
F. LUBOWIECKI
zakład fotograficzny
Nowe Miasto Lubawskie
filia Lubawa

Pomocnik

piekarski i uczeń, syn uczciw. rodziców może się zgłosić od zaraz.
Raszkowski, mistrz piekarski
Lubawa

Uczeń
potrzebny od zaraz
Feliks Pruszewicz
mistrz rzeźnicki
Boleszyn

Gospodyni

samodzielna poszukuje posady od zaraz.
Oferty piśmienne pod nr 400 do adm. „Drwęcy" Nowe Miasto Lubawskie.

Młoda
energiczna osoba, znająca się dobrze na sztuce kulinarnej i gospodarstwie, poszukuje posady **gospodyni** we dworze albo na dużej plebanii
Zgłoszenia do adm. „Drwęcy"
Brodnica, Kamionka 14

Wzbraniam

chodzenia po mojej łące i roli, położonej koło łazienek i p. Steegowej, gdyż w przeciwnym razie skieruję sprawę na drogę sądową
Wojciechowski
Nowe Miasto, ul. Wierzbowa

Oberża

i odtłuszczarnia, nadająca się i do rzeźnictwa, jest od zaraz do sprzedania lub do wydzierżawienia. Także okazyjnie sprzedam **Wirówkę** „Alfa" 600 ltr.
Centrala Rowerów
Nowe Miasto, Rynek nr 6

4-pokojowe
mieszkanie

od 1 kwietnia do wydzierżawienia oraz **czarny fortepian** sprzedam
dr Krebsowa
Nowe Miasto Lub
Sienkiewicza 1

Slewniki rzędowe
„Unia"
Dźwigary
Żelazo sztabowe
Osie do wozów
Blachy
żelazne i cynkowe
Konwie
do mleka
Wapno
po cenach najtańszych
A. Truszczyński,
Lubawa

DOM

mieszkalny z dużym lokalem (pierwszorzędna kawiarnia), dwie oficyny nowe, stajnia i śpichlerz w rynku, okazyjnie z powodu wyjazdu na sprzedaż. Cena według ugody. Czynsz 350 zł mies. Oferty do eksp. „Drwęcy" Brodnica, Kamionka 14.

Ucznia
potrzebuje od zaraz
Bolesław Rozwadowski,
mistrz krawiecki,
Lubawa, ul. Kilińskiego 2.

Tanio sprzedam
urządzenie składowe
F. Perszke, Nowe Miasto

Siano
na sprzedaż
Lubawa, ul. Kopernika 65

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę II. Postu.

EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. XVII. w. 1 - 9.

W on czas wziął Jezus Piotra i Jakóba i Jana, brata jego i wyprowadził je na górę wysoką osobno i przemienił się przed nimi, a oblicze jego rozjaśniało jako słońce, a szaty jego stały się jako śnieg. A oto się im ukazali Mojżesz i Eliasz z nim rozmawiający. A odpowiadając Piotr rzekł do Jezusa: „Panie, dobrze jest nam tu być. Jeśli chcesz, uczyńmy tu trzy przybytki: Tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Eliaszowi jeden“. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył je. A oto głos z obłoku mówiący: „Ten jest Syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał, Jego słuchajcie“. A usłyszawszy Uczniowie, upadli na twarz swoją i bali się bardzo. I przystąpił Jezus i dotknął się ich i rzekł im: „Wstańcie, a nie bójcie się“. A podniósłszy oczy swe, nikogo nie widzieli, jedno samego Jezusa. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: „Nikomu nie powiadajcie widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

Cel Przemienienia Pańskiego.

Bardzo wspaniały widok przedstawia nam dzisiejsza Ewangelia św. cudowne Przemienienie Pana Jezusa. Ten, który urodził się i żył w największym ubóstwie, stoi dziś przed nami chwalebnie przemieniony. Rozmawia z Mojżeszem i Eliaszem, którzy mu się ukazali, a z obłoku daje się słyszeć głos mówiący: „Ten jest Syn mój, w którymem sobie dobrze upodobał, Jego słuchajcie“. Świadkami tego Przemienienia byli trzej Apostołowie: Piotr, Jakób i Jan. Niezawodnie chciał Zbawiciel przez swe Przemienienie w ich obecności wiarę ich pokrzepić, a zarazem dać nam wszystkim zaręczenie przyszłego Przemienienia ludzi.

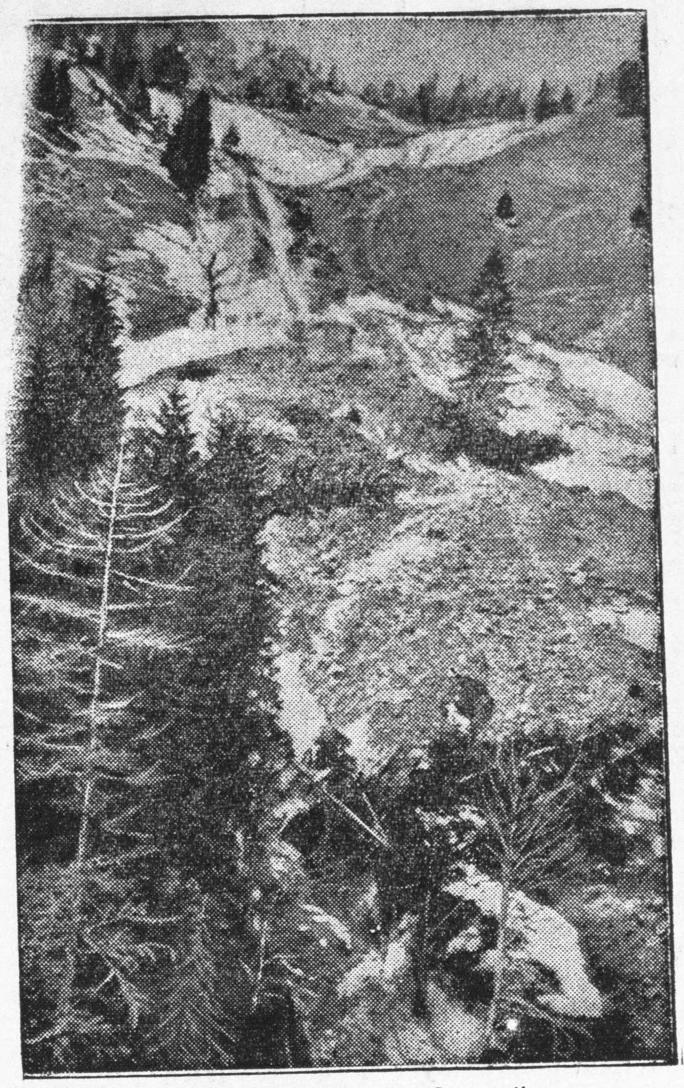
Jakże bowiem bardzo tego pokrzepienia wiary potrzebowali. Wprawdzie porzucili wszystko, co mieli i poszli za Mistrzem swoim; wprawdzie w imieniu wszystkich wyznał Piotr: „Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego“. Jednakowoż wiara ich pokazuje się jeszcze maluczką, niedostateczną, chwiejącą się, w rzeczach ziemskich pogrążoną. Wszak mniemali, że Zbawiciel założy wielkie królestwo ziemskie, w którym oni będą rej wodzili. Jeśli przeto bliska męka Chrystusa Pana, jeśli śmierć Jego na krzyżu, jeśli nadspodziewany sromotny koniec Jego nie miał ich obłąkać i do upadku spowodować, powinno było zajść coś, coby im jawnie pokazało, że Jezus jest Synem Boga, że jest oczekiwanym Zbawicielem, że jest władcą naszych losów. A tym właśnie było Przemienienie i głos, który dał się słyszeć z nieba. „Ten jest Syn mój miły, w którymem sobie upodobał, Jego słuchajcie!“. Jak trwałym pozostało wrażenie z wypadku tego w uczniach, pokazuje św. Piotr, który w późnym wieku, kiedy wśród niepzeliczonych trudów i niebezpieczeństw już dobrze posiwiał, tak pisze w drugim liście swoim: „Oznajmiliśmy wam moc i obecność Pana naszego, nie uwiedzeni baśniami misternymi, ale przypatrzywszy się sami wielmożności jego. Bo wziął od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy do niego szedł głos takowy od wielmożnej chwały. Ten jest Syn mój miły, w którymem sobie ulubił, Jego słuchajcie. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na górze świętej“. A Jan św. do czegożby, jeśli nie do tego zdarzenia, odnosił te słowa: „Widzieliśmy chwałę jego, chwałę, jako jednorodzonego od Ojca, pełne (Słowo) łaski i prawdy“.

W Przemienieniu Pańskim okazuje się po drugie, zakład przyszłego naszego przemienienia i to podwójnego przemienienia. Chciejmy to zrozumieć.

Życie ludzkie dąży za przemienieniem, a ponieważ przemienienia tego w wyższym znaczeniu tego wyrazu na ziemi tej dostąpić nie można, przeto chętnie pokładali ludzie nadzieję w byt pozagrobowy, życie wyższe i lepsze. Widzą oni teraz ciało wracające do ogólnego składu natury, z której wzięte zostało, ducha zaś żyjącego i coraz to nowej — rozwijającego się doskonałości — nie widzą.

Wyznać musimy, że pewność żywota duszy naszej po śmierci jeszcze nas nie zaspakaja ani też daje nam to, czego sobie życzymy. W ciele żyliśmy na ziemi, w nim pielgrzymowaliśmy, w nim działaliśmy, walczyliśmy, cierpieliśmy, płakaliśmy i cieszyliśmy się. Bez ciała jest duch połową życia ludzkiego i wymaga połączenia się z ciałem, jak i ciało złączenia się z duchem. To też dopiero w przeświadczenia o zmartwychwstaniu naszych ciał możemy znaleźć pełne zadowolenie i zupełne uspokojenie. Wtedy dopiero z całą słusznością zawołać będziemy mogli: Gdzież jest śmierci oścień twój!

Z jakąż troskliwością staramy się o swoje ciało, troszczmy się więcej o nieśmiertelną naszą cząstkę. Jaką tu była dusza nasza, takim będzie ciało nasze. Jakim życie nasze, taką wieczność nasza. Jeśli pragniemy stać się podobnymi Chrystusowi w niebieskiej jego chwale, idźmy po drodze Jego doczesnej, albowiem, jak pisze św. Paweł apostoł — „jesteśmy dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusowymi. Jeśli jednak spół cierpimy, abyśmy też spół byli uwielbieni“.



Obsuwająca się góra w Turyngii.

Chleb dla Polaków.

W mieście powiatowym woj. wileńskiego jest potrzebny zarządzający apteką. Posada przeznaczona tylko dla narodowca, który będzie równocześnie czynnym w tamt. placówce S. N. Tamże potrzebny jest od zaraz: skład żelaza, handel skór, fotograf, zegarmistrz, skład manufaktury, skład spożywczo-kolonialny oraz kino i drukarnia. Miasto liczy 15 tys. mieszk., urzędy powiatowe i wojsko na miejscu. Na Wileńszczyźnie w miasteczku, liczącym 3000 mieszk., brak polskiej piekarni.

We Lwowie jest do sprzedania duża jadłodajnia z wyszynkiem piwa. Mieszkanie 4 pokoje, pokoje dla służby itd. Cena około 6 tys. zł.

W Krakowie jest do sprzedania sklep konfekcyjny z obrotem ca 20 tys. zł miesięcznie. Sklep jest dobrze zaopatrzony i ma dostawy do różnych instytucyj. Potrzeba kapitału ca 70 tys. zł.

W miasteczkach woj. wileńskiego potrzebne są: skład bławatów, skór, manufaktury, galanterii żelaznej, farb, materiałów budowlanych, żelaza, odzieży, mięsa, towarów spożywczych i galanterii.

Właściciel kompletu pługów parowych w sile 20 koni, dobry fachowiec, mechanik-mistrz ślusarski, szuka zajęcia na roli, na większych majątkach.

W mieście powiatowym Wołyniu będzie potrzebny dyrektor spółdzielni rolniczo-handlowej (zbożowiec). Dochód miesięczny około 1.000 zł. Wymagana kaucja 5 tys. zł. Warunek: czynny członek SN.



Sowiecką młodzież szkolną uczy się obchodzenia z bronią.

Informacji udziela Wydział Gospodarczy przy Zarządzie Okręgowym Stronnictwa Narodowego w Poznaniu, przy ul. św. Marcina 65 m. 9 od godz. 10—14. Tytułem kosztów manipulacyjnych prosimy załączyć do listów 1 zł w znaczkach pocztowych.

Skarb w glinianym garnku.

W czasie wykonywania prac ziemnych w Chylonii pod Gdynią robotnicy natrafili zaledwie pół mtr. pod powierzchnią ziemi na garnek, zawierający około 1500 srebrnych monet.

Znalezione monety przekazano do Muzeum Miejskiego, gdyż stwierdzono, że większość talarów stanowią monety z drugiej połowy XVIII wieku.

Wspaniała ofiara tajemniczego milionera.

W mieście Popayan, w Meksyku, odbyła się sprzedaż przez licytację części słynnego diademu szmaragdowego, zdobiącego figurę Matki Boskiej w tamtejszej katedrze i zwanego „Koroną Andów“.

W licytacji wziął udział jakiś nieznany cudzoziemiec, który przelicytował wszystkich jubilerów, pragnących nabyć szmaragdy i kupił całą kolekcję za 853.000 dolarów. Po załatwieniu wszystkich formalności, nabywca oświadczył, że działa w imieniu pewnego milionera, który pragnie nazwisko swoje zachować w tajemnicy i który upoważnił go do ofiarowania nabytych szmaragdów z powrotem cudownej figurze Matki Boskiej. Tajemniczy ofiarodawca był przed 40-tu laty w mieście Popayan i modląc się przed cudowną figurą, postanowił sobie, że jeżeli zdoła kiedyś wyrwać się z bardzo nędznych warunków życia, w jakich się wówczas znajdował, i jeżeli potrafi stać się bogatym człowiekiem, złoży ofiarę cudownej Matce Boskiej.

Dowiedziawszy się o licytacji klejnotów, zdobiących figurę Matki Boskiej w Popayan, milioner zadecydował odkupić klejnoty, aby je ofiarować z powrotem Matce Boskiej.

Piękny czyn nieznanego milionera wywołał wielką sensację w Ameryce.

Likwidacja kawalerii belgijskiej.

Oto w stolicy Belgii odbyła się ostatnia konna defilada wszystkich pułków kawalerii, które w myśl decyzji ministra spraw wojsk. zostaną zmotoryzowane. Konie kawaleryjskie zostaną oddane żandarmerii i policji.

Przy dźwiękach trąbek, które w czasie wojny prowadziły konnicę do ataku, odbywała się pożegnalna rewia wszystkich sześciu pułków. W wyciągniętym kłusie szwadrony ruszyły w stronę grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie przedefilowały przed starszyzną wojskową i przedstawicielami władz.

Służąca sławną rzeźbiarką.

Tegoroczna nagroda artystyczna miasta Oslo, stolicy Norwegii, w wysokości 4000 koron, przypadła w udziale Annie Grimdalen z Telemarken. Laureatka jest skromną wiejską dziewczyną, która ostatnio pracowała jako służąca w Oslo i w chwilach wolnych od zajęć uczęszczała do szkoły sztuk pięknych.

Mając lat 20, opuściła dom rodzinny, ubogi, aby w Oslo pracować ciężko na chleb. Zarabiała na utrzymanie swe jako sprzątaczka, a ostatnio jako służąca, pracując często 10—14 godzin na dobę. Poza tym uczęszczała do szkoły sztuk pięknych, studiując rzeźbiarstwo. Nagrodę otrzymała za projekt pomnika, jaki zdobić ma jeden z placów w Oslo. Już dziś jej był niezłym złotnikiem Zwróciła ona zdolnością swą i pilnością uwagę profesorów szkoły sztuk pięknych i w ubiegłym roku uzyskała nawet stypendium na wyjazd do Niemiec i Grecji. Musiała jednak pracować na utrzymanie. Obecnie dzięki nagrodzie będą się mogły spełnić jej marzenia.

Potworny morderca ze Skierniewic popełnił samobójstwo.

W środowym numerze donosiliśmy o morderstwie, dokonanym na rodzinie gen. Kozickiego przez b. ordynansa Bronisława Janowskiego. Zbrodniarz został wytropiony przez policję we wsi Cegłowo pod Mińskiem Mazowieckim w chacie swej macochy. Widząc, że nie ujdzie z rąk policji, popełnił samobójstwo, strzelając do siebie ostatnią kulą, jaka została w jego rewolwerze.

Straszliwa klęska powodzi w stolicy gwiazd filmowych.

Los Angelos. Hollywood jest całkowicie odcięte przez powódź, która nastąpiła po czterodniowych ulewnych deszczach. Straty są olbrzymie. Obliczają je na przeszło 3 miliony dolarów.

Smierć pod kołami samochodu.

Toruń. Dn. 7 bm. w południe na przedmieściu Mokre, pomiędzy ciężarówką, a przyczepką samochodu ciężarowego usadowił się 6 letni Hans Mueller. Gdy samochod ruszył, chłopiec stracił równowagę, runął na bruk, po czym koła wozu przyczepnego zmiażdżyły głowę. Smierć dziecka nastąpiła na miejscu. Oto nowa przestroga dla rodziców.

Zona inżyniera — złodziejką.

Warszawa. Policja, prowadząc dochodzenie w sprawie tajemniczej kradzieży futra karakułowego, wartości 3.500 zł, należącego do żony dyrektora fabryki francuskiej, natrafiła na wypadek podwójnego życia urodziwej pani z towarzystwa. Podejrzenia, skierowane przeciwko woźnemu i służbie były bezpodstawne. Wkrótce w jednym z lombardów znaleziono cenne futro. Sprowadzono personel biurowy. Taksator wskazał na jedną z urzędniczek. Złodziejka zemdlała, później przyznała się do winy. Dodać należy, że w biurze zajmuje ona wysokie stanowisko i pobiera około 600 zł mies. Jest ona żoną dobrze sytuowanego inżyniera.

Smiertelny wypadek motocyklowy pod Tucholą.

Tuchola. Administrator majątku Białowieża, pow. tucholskiego, Ogrodowski Stanisław, lat 28, wybrał się motocyklem do Raciąża.

Na ostrym skręcie szosy w Stognie wywrócił się, uderzając głową w drzewo tak nieszczęśliwie, że doznał ciężkich obrażeń czaszki.

W drodze do szpitala w Tucholi zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Nędzarz — uczciwym znalazcą.

Urzędnik pocztowy z Janikowa koło Pińska, wioząc transport pocztowy na stację kolejową, zgubił worek z pieniędzmi, zawierający 11.090 zł i korespondencję wartościową. Worek ten znalazł przejeżdżający drogą 62-letni mieszkaniec wsi Rudzki. Ustiańczuk worek odniósł do komisariatu PP. w Janikowie. Trzeba podkreślić wyjątkową uczciwość tego człowieka, który żyje w biedzie, ma chorą umysłowo żonę i dwoje dzieci. Warto też podnieść, że Ustiańczuk starał się niedawno bezskutecznie o zasiłek w gminie na leczenie żony.

Złoża platyny i złota.

W Transylwanii w dolinie rzeki Tucul dokonano wierceń ziemi, które doprowadziły do odkrycia większych złotodajnych i naftowych terenów oraz złóż platyny.

Przedsiębiorstwa przemysłowe ubiegają się o uzyskanie koncesji na eksploatację nowo odkrytych bogactw mineralnych.

Pudełek od papierosów nie wolno Niemcom wyrzucać.

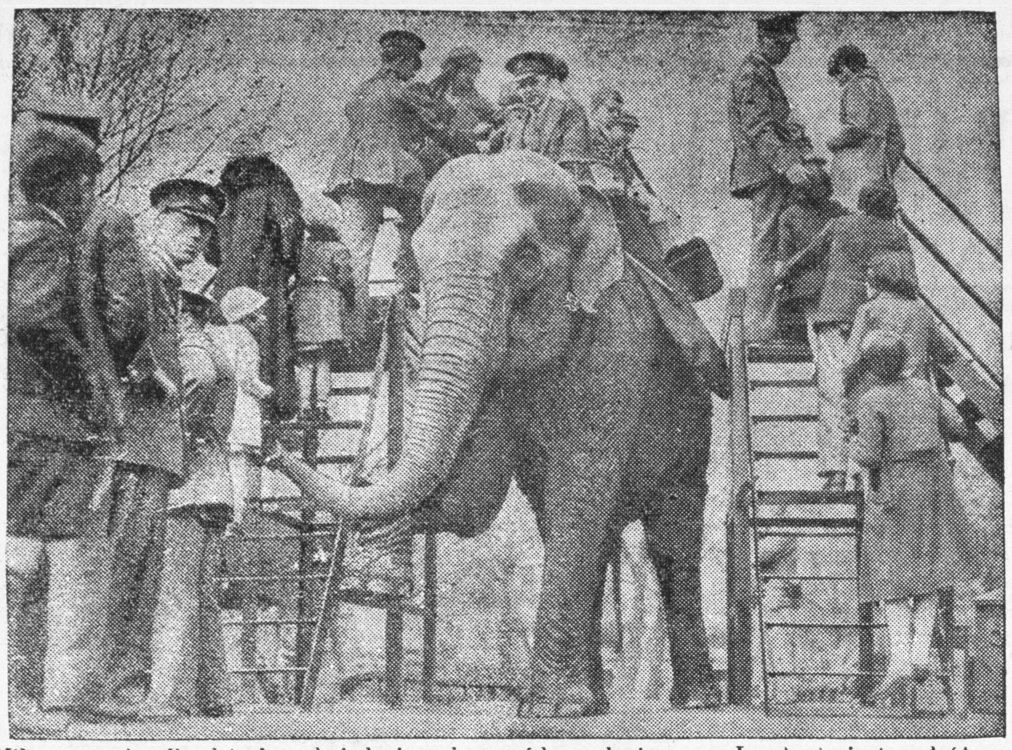
Do każdego pudełka z papierosami wkładane są karteczki z apelem, wzywającym do niewyrzucania tych pudełek. W ten sposób w ciągu roku, gdy pudełka będą zwracane, zaoszczędzi się 36 milionów kg. surowca. Niemcy palą rocznie 37 miliardów papierosów w 6 miliardach pudełkach.

Napad na księdza w Skierniewicach.

W tych dniach w Skierniewicach po skończonych nieszporach ks. prob. Wierzbowski został napadnięty przez dwóch członków socjalistycznych związków klasowych w Skierniewicach.

Ks. Wierzbowski wychodził z kościoła, gdy podeszło do niego dwu napastników i w ordynarny sposób znieważyli księdza słownie i usiłowali go pobić.

Ponieważ ks. Wierzbowski jest silnym mężczyzną, zdołał się obronić. Napastnicy uciekli.



Miłą rozrywką dla dzieci, odwiedzających ogród zoologiczny w Londynie jest podróż na grzbiecie słonia. Czeka on spokojnie aż dzieci przy pomocy drabinki wejdą na jego grzbiet

Uprowadzenie dziecka w Ameryce.

Ostatnio gansterzy uprowadzili 12-letniego Piotra Lewine z New Rochelle (stan Nowy Jork), żądając okupu w wysokości 60 tys. dolarów. Zrozpaczeni rodzice, ojciec jest znanym adwokatem, powiadomili policję. Wyniki poszukiwań do tąd nie dały rezultatu.

Utworzenie Pow. Koła Hodowców Koni.

Działdowo. Dnia 12 lutego rb. zostało założone Powiatowe Koło Hodowców Koni w Działdowie, na podstawie statutu Warszawskiego Związku Hodowców Koni.

Członkiem Koła może być każdy hodowca, mieszkający w powiecie działdowskim. Najniższa składka członkowska wynosi 1 zł. rocznie. Członkowie płacą po 1 zł. rocznie od każdej zarejestrowanej klaczy na rzecz Koła.

Do obowiązków członków należy między innymi:

a). zawiadomienie Koła o urodzeniu źrebiąt po klaczach rejestrowanych,

b). podawanie rzeczywistych danych o swoim materiale hodowlanym i o wszelkich zmianach, jakie w tym materiale zajdą i

c) poddawanie się przepisom statutu, regulaminu oraz zarządzeniom i uchwałom Władz Związku i Koła.

Koło zawiadamia, że Komisja rejestracyjna z Inspektorem Związku p. Prądzyńskim na czele przeprowadzi w marcu rb. rejestrację klaczy, a mianowicie:

dnia 17 marca o godzinie 10 w Narzymiu,
dnia 17 marca o godzinie 14 w Gródkach,
dnia 18 marca o godzinie 9 w Wielkim Łęcku,
dnia 18 marca o godzinie 10 w Ciborzu,
dnia 18 marca o godzinie 14 w Tuczkach.

Uprasza się pp. Hodowców o doprowadzenie klaczy do rejestracji w wymienionych terminach do wyznaczonych punktów zbornych.

Koło zawiadamia, że 28 i 29 marca rb. Komisja Remontowa kwalifikować będzie konie trzy i czteroletnie na zakup dla wojska, przy czym za wybrane przez Komisję konie dawać będzie zaliczki pieniężne.

P.p. Członkowie proszeni są o jak najspieszniejsze powiadomienie Zarządu Koła o ilości posiadanych na sprzedaż koni dla ustalenia punktów zbornych spędów koni.

Koło zawiadamia pp. Członków, że 17 i 18 czerwca rb. urządzony będzie w Działdowie pokaz koni remontowych i ostateczny zakup tychże przez wojskową Komisję Remontową. Szczegóły będą jeszcze podane.

Koło zawiadamia, że pp. Członkowie, posiadający nie więcej niż 4 klacze zarejestrowane, przy stanowieniu tychże ogierami państwowymi, płacą połowę taksy ustanowionej za stanowienie.

Koło zawiadamia, że udział w pokazach, spędach koni i tp. mogą brać tylko członkowie Koła.

Prezes Powiatowego Koła Hodowców Koni
w Działdowie.
(—) inż. R. Stodolski.

Brylanty w smole.

W ręce straży gran. wpadła banda przemytników, którzy przewozili przez granicę czechosłowacką do Polski większe ilości drogocennych kamieni. Na czele bandy stali dwaj żydzi, których zadenuncjowali do władz przemytnicy, gdyż nie wypłacano im należności za przewóz transportu.

Wyszło na jaw, że przemyt był dokonywany w bardzo dowcipny sposób. Mianowicie brylanty przewożono w kostkach smoły, przeznaczonej dla szewców. Oszuści narazili skarb państwa na duże straty.

Luksusowa uczta weselna w Jugosławi.

Bogaty włościanin żenił syna w pewnej wsi w Jugosławji. Na gody weselne zaproszono 900 osób. Do usługiwania gości zaangażowano 60 ciu kelnerów. Goście weselni skonsumowali: 3 woły, 3 cielęta, 60 gęsi, 50 kaczek, 120 kur, 400 tortów i kilkaset kg. rozmaitego pieczywa. Wypito podczas biesiady weselnej 2000 litrów wina, 2 wielkie beczki piwa i 40 litrów wódki.

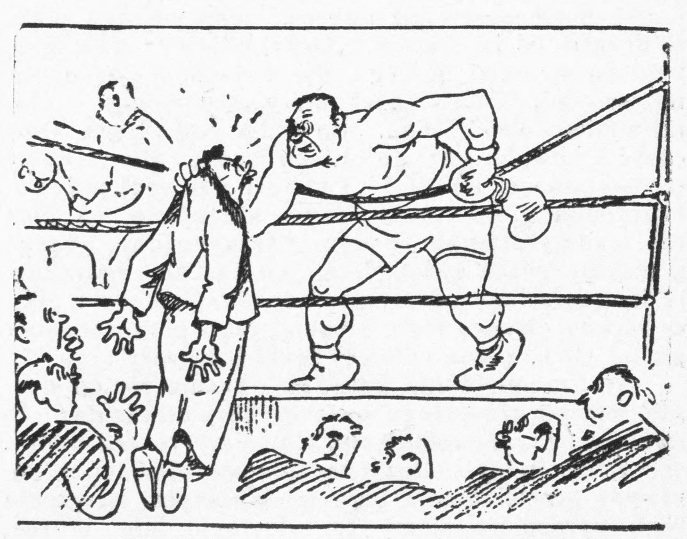
Z życia śpiewaków III okręgu.

Brodnica. W dniu 27. II. odbyło się walne zebranie delegatów III Okręgu Pom. Zw. Kół Spiew. Zebranie zagaił prezes okręgowy p. Kaszyński, witając przybyłych przedstawicieli związku w osobach, prezesa p. inż. A. Hoffmana i sekretarza gen. p. Szynakiewicza oraz wszystkich przybyłych delegatów słowami „Cześć pieśni", po czym odczytano porządek obrad. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania, wybrano na marszałka prezesa związku p. inż. Hoffmana, na sekr. p. Kukawkę z Brodnicy.

Sprawozdanie z działalności rocznej zdali pp. prezes sekretarz, skarbnik oraz komisja rewizyjna, która stawiła wniosek o udzielenie zarządowi i skarbnikowi absolutorium, po czym rozwinęła się obszerna dyskusja, po której uchwalono jednogłośnie udzielić ustępującemu zarządowi absolutorium. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu okręgowego, w skład którego weszli jako patron ks. prob. Dunajski z Łąkorza, prezes p. T. Kaszyński z Brodnicy, wiceprez. p. Bol. Jentkiewicz z Nowego Miasta Lubawskiego, sekretarz p. H. Kukawka z Brodnicy, skarbnik p. M. Wiśniewski z Brodnicy, dyryg. p. A. Zimny z Brodnicy, zastępcą dyryg. p. Fanslan z Sugajna, jako ławników p. Goryc z Brodnicy i Ceraficki z Pokrzydowa. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: Najdrowską i Zabłońską z Nowego Miasta i Piekarskiego z Brodnicy. Następnie zdawali poszczególni delegaci Kół sprawozdania. Rozpatrzono wnioski Kół, po których prezes okręgowy podał ważniejsze komunikaty Zarządu. Omawiano zjazd okręgowy oraz zjazd gdański. Z powodu zjazdu gdańskiego został odłożony zjazd okręgu III-go. Specjalnie polecono brać udział w zjeździe okręg. w Gdańsku. Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes związku podziękował delegatom za rzeczowy przebieg zebrania po czym zdał nowemu Zarządowi dalsze urzędowanie z życzeniami pomyślnych wyników pracy na niwie śpiewaczej.

Prezes okręgowy p. Kaszyński podziękował p. prez. inż. Hoffmanowi za przeprowadzenie zebrania i udzielone rady oraz przedstawicielom i delegatom za udział w zebraniu.

Zakończono zebranie hasłem „Cześć pieśni".



— Czy się pan nie śmiał przedtem ze mnie?

Zmartwienie.

Na przyjęciu u babci mały Wicuś rozpłakał się
— Czego płaczesz? — zapytuje babcia.
— Bo babcia pozwoliła mi zjeść tyle ciastek, ile będę chciał. A ja tyle nie mogę zjeść!



Ona: „Nie płacz kochanie! Mamusia kupi ci inną zabawkę!"



Przy pomocy specjalnych promieni odfotografowano ze strony francuskiej angielski brzeg kanału La Manche. Sprzodu ziemia francuska, w głębi brzeg Anglii.

Trup kobiety na dnie studni.

Czersk. Na dnie studni u gosp. Fierka Franciszka na wybudowaniu pod Złotowem odkryto na dnie studni zwłoki kobiety, w której rozpoznano deputatnicę Zdunkową, zatrudnioną u Fierka.

Wszczęte dochodzenia policyjne ustalą czy zachodzi tu zbrodnia czy nieszczęśliwy wypadek.